

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



BYŁ WYZIĘBIONY, URATOWALI GO POLICJANCI

Data publikacji 01.09.2021

Policjanci uratowali mężczyznę, który przed północą oddalił się ze szpitala. Znaleźli go leżącego w wysokiej trawie, był przemoczony i wychłodzony. Funkcjonariusze okryli go kocem termicznym i wezwali ratowników medycznych.



Wczoraj, 31.08.br., rano, policjanci z Oruni patrolowali rejon ul. Jaworzniaków, przy której znajdują się tereny porośnięte drzewami oraz wysoką trawą. Tuż po godz. 7.00 funkcjonariusze zauważyli wystającą ponad trawę dłoń. Policjanci natychmiast zatrzymali radiowóz i podbiegli, aby udzielić leżącej tam osobie pomocy. Starszy mężczyzna miał przemoczone ubrania i był wychłodzony. Trząśił się z zimna i nie był w stanie podać policjantom swoich danych. Mundurowi okryli go kocem termicznym, wezwali ratowników medycznych i o wszystkim powiadomili oficera dyżurnego komisariatu. Do czasu przyjazdu karetki pogotowia policjanci cały czas monitorowali czynności życiowe mężczyzny.

W trakcie oczekiwania na przyjazd ratowników policjanci zauważyli leżącą w trawie opaskę z danymi pacjenta oraz placówki medycznej. Mundurowi sprawdzili dane w policyjnych systemach i szybko ustalili, że mężczyzna jest osobą zaginioną. 70-letni mieszkaniec Gdańska oddalił się z jednego z gdańskich szpitali w poniedziałek przed północą. Zgłoszenie o zaginięciu mężczyzny policjanci z komisariatu przy ul. Kartuskiej otrzymali ok. godz. 7.00. Dzięki zaangażowaniu policjantów z Oruni sierż. szt. Pawła Kisiołka oraz sierż. sztab. Patryka Wendta, którzy odnaleźli go kilkanaście kilometrów od szpitala, uratowany 70-latek szybko trafił pod opiekę ratowników medycznych.

Należy pamiętać, że na wychłodzenie organizmu szczególnie narażone są osoby starsze bądź znajdujące się pod wpływem alkoholu. Nie obawiamy się reagować w takich sytuacjach. Wybierając numer alarmowy i informując służby, możemy uratować czyjeś życie.

(KWP w Gdańsku / mw)